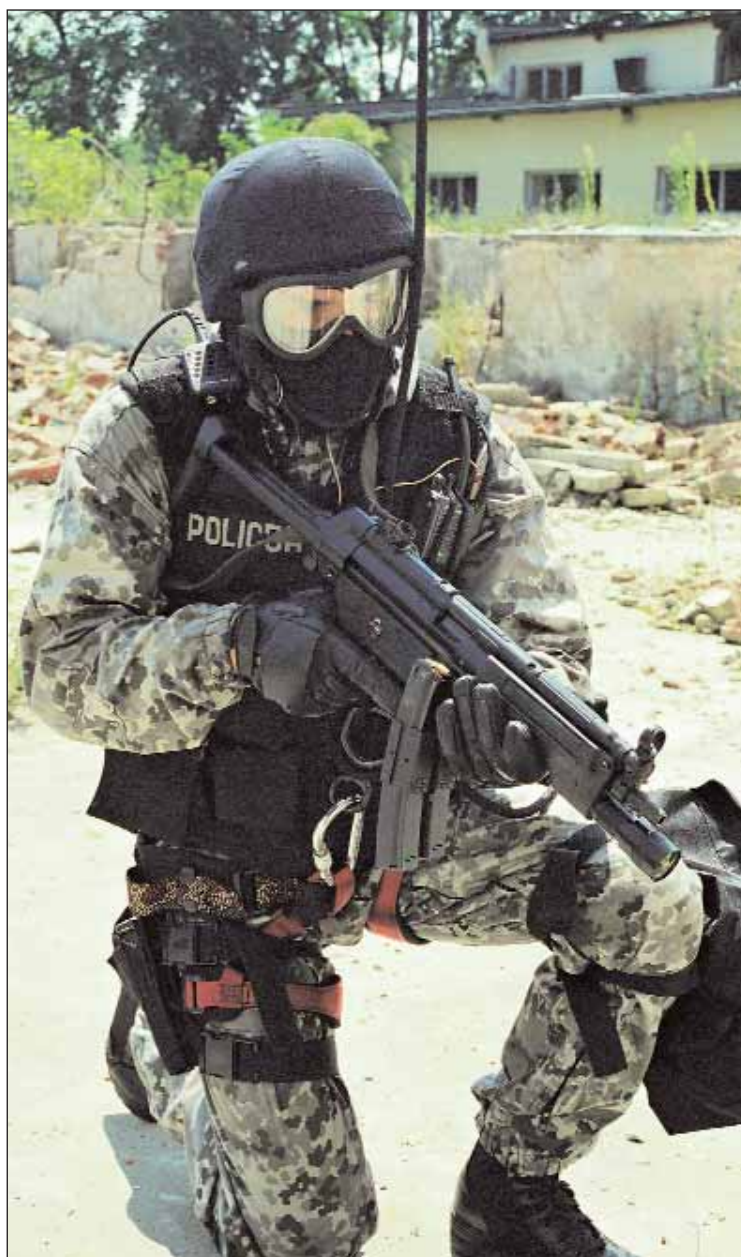




# Uzbrojenie polskiego AT



Fot. Wojciech T. Bednarski

- Gdy zaczynałem służbę, do dyspozycji mieliśmy pistolety maszynowe Uzi, jako broni krótkiej używaliśmy wystużonych, ale miłych w obsłudze CZ-ek. Był to okres, kiedy w magazynach broni królowały konstrukcje zza wschodniej granicy. Pracowaliśmy więc na różnych odmianach karabinków Kałasznikowa, w tym na najbardziej popularnym AKMS. Pamiętam też, jak wśród moich kolegów strzelców wyborowych panowało zadowolenie, kiedy otrzymali pierwsze egzemplarze fińskich sako - mówi były antyterrorysta.

Obecnie policyjne jednostki antyterrorystyczne otrzymują uzbrojenie na poziomie klasy światowej. Po długim okresie posuchy osoby odpowiedzialne za uzbrojenie rozumiały, iż niezbędne jest ciągłe doposażenie tych jednostek, gdyż bandyci nie będą czekali na powolne decyzje władz.

Ostatnie lata przyniosły więc zasadniczą zmianę w uzbrojeniu i wyposażeniu policyjnych pododdziałów antyterrorystycznych, szczególnie widać to na przykładzie centralnej jednostki - Zarządu Operacji Antyterrorystycznych.

Szczególny przełom nastąpił w fazie przemiany stołecznego SPAP początkowo w Zarząd Bojowy Centralnego Biura Śledczego KGP, następnie w Biuro Operacji Antyterrorystycznych, by ostatecznie stać się ZOA. Zmiany w doposażeniu nabrały szczególnego tempa po tragicznej akcji w Magdalence, kiedy to w mediach pojawiły się



głosy, że broń i sprzęt używany podczas operacji były zawodne. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i KGP szybko wygoszparowano odpowiednią sumę pieniędzy, która pozwoliła w 2004 r. dokonać odpowiednich zakupów.

### *Podstawowe uzbrojenie*

Podstawową jednostką broni pozostał nadal pistolet maszynowy 9 mm Heckler & Koch MP-5 w wersji A3 z wysuwaną kolbą. Zrezygnowano jednak całkowicie z egzemplarzy MP-5, które zostały wyprodukowane na niemieckiej licencji przez turecką firmę MKEK. Obecnie wszystkie MP używane przez centralną jednostkę pochodzą od naszych zachodnich sąsiadów. Broń ta wyposażona jest w oświetlenie taktyczne firmy Sure-Fire, a większość z nich posiada także celowniki holograficzne HWS Eotech. W arsenale znajdują się też MP-5SD6 z integralnym tłumikiem dźwięku.

W niedługim czasie rodzinę pistoletów maszynowych MP-5 ma całkowicie zastąpić subkarabinek H&K G36C (5,56NATO). Zastosowanie półpłaszczowego naboju o kalibrze 5,56 mm zlikwidowało problem nadmiernej przebijalności, co stanowiło kiedyś główny problem przy ewentualnym wykorzystaniu w akcji karabinków 7,62 mm

AKMS i 5,45 Onyks. Dużym atutem są też stosunkowo niewielkie gabaryty G36C w porównaniu z innymi karabinkami, co nabiera szczególnego znaczenia w trakcie operowania nim w pomieszczeniach.

Obecnie część stołecznych szturmaków ZOA używa już HK G36C wyposażonych w szynę Picatinny KSK zamiast standardowej w tej wersji długiej szyny. Broń ta może być wyposażona w zestaw mechanicznych przyrządów celowniczych lub celownik holograficzny HWS 552 Eotech. Dodatkowo HK G36C wyposażone jest w krótką szynę, na której mocowane jest oświetlenie taktyczne Sure-Fire (z boku łoża) lub larta taktyczna HK UTL mark II (od dołu łoża). Ponadto w KGP zakupiono także wersję G36KA1, która ma stanowić broń bliskiego wsparcia w pierścieniach zewnętrznych. Jest ona też używana jako broń obserwatora w parze snajperskiej. Podobnie jak w G36C i ta wersja posiada niską szynę Picatinny KSK, na której mocowany jest celownik optyczny o powiększeniu trzykrotnym, laserowy wskaźnik





celu lub celownik holograficzny HWS 552 Eotech. Identyczne jest także mocowanie oświetlenia taktycznego na krótkiej szynie Picatinny. Dodatkowo ZOA używa G36KA1 w wersji parasnajperskiej broni wsparcia. Wyposażony jest wtedy w silny celownik optyczny firmy Zeiss, dwójnóg i dwubębnowy stunabojowy magazynek Beta C-Mag.

Nowe uzbrojenie pojawiło się także w dziedzinie broni specjalnej. Obok funkcjonujących od połowy lat 90. amerykańskich gładkolufowych strzelb powtarzalnych typu Mossberg M500A, popularnie zwanych pompkami, pojawiła się strzelba Benelli M3T Super 90. Broń gładkolufowa tego typu przeznaczona jest do otwierania zamkniętych drzwi lub wstrzeliwania do pomieszczeń pocisków gazowych. Można także użyć do rażenia celów pociskami niepenetracyjnymi (gumowymi). Włoska konstrukcja różni się od mossberga przede wszystkim większą pojemnością magazynka, M500A posiadał pięcionoabojowy, zaś w M3T istnieje możliwość załadowania do siedmiu naboju. Strzelba Benelli to broń samopowtarzalna, z możliwością przełączenia jej na ręczne przeładowanie metodą tzw. pompowania. Pozwala to wykorzystywać szerszą gamę amunicji bez problemów podczas użytkowania. Zdecydowaną zaletą jest też funkcjonalny celownik przeziernikowy typu ghost ring. M3T posiada ramową kolbę metalową, która składa się na wierzch komory zamkowej i w takim położeniu służy jako Ouchwyty transportowy. Do dyspozycji strzelca pozostaje także wygodny chwyt pistoletowy. Niestety, minusem są znaczne rozmiary strzelby w tej wersji (nawet po złożeniu kolby), co dla operatorów działających w pomieszczeniach stanowi utrudnienie.

### Broń specjalna

Wśród broni specjalnej, obok strzelb, pojawiły się także nowe granatniki. Jednostrzałowy Heckler & Koch 69A1 (MZP-1) kaliber 40 mm

z teleskopową kolbą ma zastąpić ręczne wyrzutnie granatów łzawiących (RWGL-3). Zdecydowaną zaletą niemieckiego granatnika jest jego celność i duża ilość różnorodnej amunicji, którą można stosować do tego typu broni. HK69A1 może strzelać amunicją specjalną w postaci pocisków obezwładniających w różnych wersjach, pociskami z gazem CS, oświetlającymi i hukowymi. Możliwość szerokiego zastosowania tej broni pozwala na jej używanie nie tylko do zadań specjalnych, ale także jako wsparcie pododdziałów zwartych, tłumiących zamieszki.

W taktyce antyterrorystycznej bardzo istotne miejsce zajmują strzelcy wyborowi, ich działania mają zapewnić wsparcie i osłonę grup szturmowych. Główną bronią snajperów pozostaje nadal powtarzalny sako TRG-21.

Fińska broń wyposażona w dwójnóg jest połączeniem karabinu sportowego i wojskowego. W konstrukcji zastosowano możliwość regulacji długości kolby, a także specjalną miękką nakładkę, dzięki której tłumiona jest część odrzutu. Dodatkowo kolbę można regulować w trzech wymiarach. TRG-21 wyposażony w celownik optyczny Schmidt-Bender. Karabin ten pozwala na strzelanie z tłumikiem dźwięku przy wykorzystaniu amunicji poddźwiękowej kalibru 7,62 mm i nakładki noktowizyjnej. Broń tę zaczęto wprowadzać do użytku stołecznych antyterrorystów w latach 90., sukcesywnie zastępując radzieckie SWD.

W czasie modernizacji uzbrojenia do modelu TRG-21 dołączył też jego większy brat sako TRG-42 strzelający znacznie silniejszą amunicją typu 338 Lapua Magnum.

### Kilka zastrzeżeń

Obecnie wiele pododdziałów antyterrorystycznych i jednostek interwencyjnych różnych służb ujednoliciło wyposażenie i uzbrojenie. Zapewne nie jest to umyślnym zamierzeniem naszych decydentów odpowiadających za przetrwanie. Ale dzięki pewnej modzie reforma uzbrojenia





różnych formacji specjalnych zaczyna zmierzać w dobrym kierunku. Przykłady mogliśmy oglądać na niedawno przeprowadzonych ćwiczeniach taktycznych o kryptonimie Anakonda. Niestety, w naszym kraju wciąż istnieje problem nie najlepszego rozdysponowania nowo zakupionego sprzętu. W najnowsze wyposażenie zaopatrywane są najczęściej jednostki centralne poszczególnych służb. Cierpią na tym oddziały terenowe, pracujące często na awaryjnym i wysłużonym sprzęcie. Problemy pojawiają się już na poziomie resortów odpowiadających za poszczególne służby. Środki, które powinny być przeznaczone na formacje (policja, Straż Graniczna, ABW) wykonujące najwięcej niebezpiecznych zadań, trafiają w niewłaściwe ręce. Dlatego właśnie Ministerstwo Finansów jest w stanie zapewnić podległym mu grupom interwencyjnym działającym w ramach Policji Skarbowej nowocześniejsze uzbrojenie niż posiada większość terenowych jednostek AT czy sekcji realizacyjnych policji. Kolejny przykład stanowi nowo stworzona grupa realizacyjna CBA, która w czasie pierwszych zatrzymań prezentowanych w telewizji również szczyciła się nowoczesnym sprzętem. Oczywiście i takie służby potrzebują grup o charakterze specjalnym w celu właściwej realizacji zadań ustawowych. Jednak skala i trudność tych zadań (mowa tu o zadaniach dla grup szturmowych) jest o wiele niższa niż jednostek mających do czynienia np. z ewentualnymi sytuacjami zakładniczymi czy zatrzymywaniem członków międzynarodowych grup przestępczych o charakterze zbrojnym. Pojawia się pytanie: na ile wyposażenie i uzbrojenie tych oddziałów podyktowane jest rzeczywistymi wymaganiami służby, a na ile ambicjami ludzi, którzy je stworzyli? Oczywiście jest, że priorytet w zakresie zaopatrzenia powinien bezdyskusyjnie należeć do jednostek realizujących najtrudniejsze operacje.

Oddziały, które otrzymały już nowoczesne wyposażenie, sygnalizują, że broń, która się pojawiła, to generalnie w większości podstawowe wersje i brakuje im dodatkowego wyposażenia (np. tłumików). Przy zakupach kolejnych partii należy pamiętać o takich drobiazgach, które umożliwią wielowariantowe zastosowania nowego uzbrojenia.

Mimo tych wszystkich problemów pozytywne jest to, że uzbrojenie w tego typu formacjach ulega zmianie i powoli zaczyna przypominać to, jakie stosują zachodnie jednostki o podobnym charakterze. Należy życzyć sobie tylko, aby zmiany te nadal szły w dobrą stronę, bo dzięki temu poprawi się bezpieczeństwo nas wszystkich.



Fot. Wojciech T. Bednarski